

Sygnatura akt VI Ka 405/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **31 października 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Sędziowie SSO Marcin Schoenborn (spr.)

SSO Kazimierz Cieślukowski

Protokolant Natalia Skalik-Paś

przy udziale Elżbiety Ziębińskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2014 r.

sprawy **D. L., syna W. i K.**

ur. (...) w Z.

oskarżonego z art. 244 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu

z dnia 26 lutego 2014 r. sygnatura akt II K 1229/13

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 230 zł (dwieście trzydzieści złotych).

sygn. akt VI Ka 405/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Zabrzu wyrokiem z dnia 26 lutego 2014 r. sygn. akt II K 1229/13 uznał oskarżonego D. L. za winnego popełnienia zarzucanego mu występku z art. 244 kk polegającego na tym, że w dniu 6 listopada 2013 r. w Z. prowadząc samochód marki M. nr rej. (...) po drodze publicznej nie zastosował się do orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Zabrzu zakazu prowadzenia pojazdów sygn. VII K 923/09 i za ten czyn na mocy art. 244 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie w oparciu o art. 79 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby. Nadto na mocy art. 71 § 1 kk orzekł karę grzywny w ilości 50 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych, zaś na mocy art. 72 § 1 pkt 4 kk zobowiązał oskarżonego do kontynuowania pracy zarobkowej. W końcu na mocy art. 627 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach

karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące wydatki w kwocie 390 złotych oraz opłatę w wysokości 230 złotych.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca, który zaskarżył go na korzyść oskarżonego w części dotyczącej orzeczenia o karze. Zarzucając mu rażąco niewspółmierność orzeczonej kary poprzez wymierzenie oskarżonemu nadmiernie surowej, nieadekwatnej do stopnia społecznej szkodliwości kary pozbawienia wolności w wymiarze 8 miesięcy nawet przy zastosowaniu warunkowego zawieszenia jej wykonania na okres próby 3 lat oraz kary grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych za przypisany oskarżonemu czyn, co powoduje, że kara ta jawi się wyłącznie jako nieuzasadniona oraz wysoce krzywdząca represja wobec oskarżonego, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu samoistnej kary grzywny, ewentualnie wymiarze kary w łagodniejszym wymiarze zarówno co do orzeczonej kary pozbawienia wolności, jak i kary grzywny.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy nie zasługiwała na uwzględnienie. Podniesiony w niej zarzut oraz argumentacja przywołana na jego uzasadnienie okazały się bezzasadnymi i to w stopniu oczywistym.

Ponieważ skarżący kwestionował jedynie rodzaj i wymiar kar wymierzonych oskarżonemu, wypada jedynie ogólnie wskazać, iż ustalenia faktyczne, na których oparty został zaskarżony wyrok i przypisane zostało D. L. sprawstwo i wina w odniesieniu do zarzucanego mu czynu wątpliwości budzić nie mogły. Jest bowiem oczywistym, również w świetle jego samego wyjaśnień, iż mając świadomość ciężącego na nim orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym nie zastosował się do niego kierując w dniu 6 listopada 2013 r. w Z. na ul. (...) samochodem osobowym marki M., który w owym czasie i miejscu miał z konieczności przeparkowywać. Okoliczność ta w żadnym razie w realiach sprawy nie mogłaby być skutecznie zakwestionowaną.

Odnosząc się zaś już konkretnie do zarzutu środka odwoławczego wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w pełni podziela również rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie kary. Apelujący go nie akceptuje uważając, że Sąd Rejonowy powinien orzec wobec oskarżonego karę samoistnej grzywny, względnie łagodniejszą karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i łagodniejszą akcesoryjną grzywnę. Zdaniem skarżącego stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, stopień jego zawinienia, a także jego warunki i właściwości osobiste, wszystko to w relacji do celów, jakie kara winna spełnić w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnego jej oddziaływania, powinny były skłonić Sąd Rejonowy do postulowanego łagodniejszego potraktowania D. L., którego czyn miał incydentalny charakter.

Uchybieniem, jakie w związku z tym wytknął skarżący orzeczeniu o karze Sądu meriti, jest zarzut rażącej surowości kary.

Dla porządku wskazać więc należy, iż byłby on zasadny tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo SN (por. III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51 i aprobatę tego stanowiska: M. Cieślak, Z. Doda, Przegląd orzecznictwa, Pal. 1975, z. 3, s. 64). Rażąca niewspółmierność kary, to uchybienie dotyczące reakcji prawnej na czyn, leżącej w sferze swobodnego uznania sądu, a więc gdy ustawa pozwala sądowi orzekać w określonych granicach kary. W orzecznictwie trafnie podkreśla się, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas: „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (por. wyrok SN z 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 7-8/1985, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należyte stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (por. wyrok SN z 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 7-9/1991, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można

byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - »rażąco« niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować" (por. wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18).

W ocenie Sądu Odwoławczego wymierzona przez Sąd pierwszej instancji kara 8 miesięcy pozbawienia wolności i to z zastosowaniem dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania na trzyletni okres próby, a w związku z tym również grzywna w ilości 50 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych, w żadnym razie nie mogą być uznane za niewspółmiernie surowe i to w stopniu rażącym.

Sąd Rejonowy w sposób właściwy ocenił stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu oraz stopień jego zawienienia. Niewątpliwie nic nie usprawiedliwiało nieprzestrzegania przez niego ciężącego na nim zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym. Miał zaś pełną możliwość zachowania się zgodnego z prawem.

Nie było też powodów, by w sposób oczekiwany przez apelującego łagodniej potraktować oskarżonego tylko dlatego, że owy zakaz naruszył jedynie podczas przeparkowywania auta przemieszczając go na krótkim odcinku drogi, skoro postąpił tak bez żadnych oporów i jakiegokolwiek zastanowienia nad tym, co czyni, a jednocześnie rozmawiając przez telefon komórkowy trzymany w ręce w czasie kierowania pojazdem nie omieszkął postąpić sprzecznie z art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym. Okoliczności te dowodzą łatwości, z jaką oskarżony popada w naruszenia porządku prawnego, w istocie lekceważąc wypływające z niego ciężące na nim ograniczenia.

Okazało się też tak, że przypisany oskarżonemu występki nie był incydentalnym zachowaniem poważnie naruszającym porządek prawny. Dopuścił się go bowiem po upływie ok. półtora miesiąca od uprawomocnienia się wyroku skazującego go za identycznie kwalifikowane przestępstwo, co więcej na samym początku okresu próby (k. 102). Było to zaś już trzecie skazanie oskarżonego na przestrzeni czterech lat. Wcześniej popełniał natomiast innego rodzaju przestępstwa. Kierował pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, nadto dopuścił się występkę umyślnego paserstwa. Każdorazowo wymierzane mu były kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Także one nie powstrzymały oskarżonego przed popełnieniem kolejnego przestępstwa i to będącego ze swej istoty wyrazem nieposzanowania wcześniej zapadłego wobec niego orzeczenia sądowego.

W przekonaniu Sądu Okręgowego wskazane okoliczności wyjątkowo negatywnie świadczące o oskarżonym i okolicznościach popełnienia przez niego przypisanego mu w niniejszym postępowaniu przestępstwa, nie dawały najmniejszych podstaw, by w ogóle rozważać możliwość orzeczenia wobec niego kary rodzajowo łagodniejszej od tej wynikającej z ustawowego zagrożenia. Skoro kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie powstrzymały oskarżonego przed złamaniem wynikającego dla niego z orzeczenia sądu zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, liczenie na to, że łagodniej potraktowany zreflektuje się nad swym zachowaniem, byłoby wyjątkowo naiwnym. Wręcz kolejne naruszenie przez oskarżonego owego zakazu ewidentnie świadczy, iż co najwyżej finansowe konsekwencje tego rodzaju zachowania nie stanowiłyby wystarczająco dosadnego argumentu skłaniającego go do bezwzględnej podporządkowania się nakazowi przestrzegania porządku prawnego. Bez znaczenia pozostaje przy tym, że ograniczenie, jakiemu został poddany przed laty w związku z popełnieniem występkę z art. 178a § 1 kk zdezaktualizowało się wraz z wykonaniem zakazu prowadzenia pojazdów z dniem 12 maja 2014 r. (k. 102).

Zdecydowanie przecenia też skarżący znaczenie postawy oskarżonego w toku postępowania. Przyznanie się do winy w obliczu uświadamiania sobie naocznego stwierdzenia przez policjantów naruszenia przez niego zakazu prowadzenia pojazdów dowodzi tak naprawdę jedynie tego, że nie brnął on w zaparte i nie zaprzeczał oczywistemu. Jednocześnie nie wynika z tego, jeśli uwzględni się uprzednią karalność i łatwość z jaką popadał w konflikt z prawem, by oskarżony w ten sposób wyciągnął oczekiwane wnioski ze swego dotychczasowego nagannego postępowania.

Zatem, by wzbudzić w nim właściwą refleksję i doprowadzić do sytuacji, w której oczywistym będzie dla niego, iż wyznacznikiem jego postępowania mogą być wyłącznie zachowania akceptowane przez porządek prawny, należało potraktować go surowiej niż poprzednio. Dopiero wówczas orzeczenie o karze będzie w stanie spełnić swoje cele

w zakresie indywidualnego oddziaływania. Takiemu jego ukształtowaniu nie sprzeciwiał się też wzgląd na potrzebę kształtowania w społeczeństwie poszanowania dla prawa.

Abstrahując od tego, czy rzeczywiście udało się to Sądowi Rejonowemu osiągnąć, wynikający z kierunku zaskarżenia zakaz reformationis in peius nie pozwalał bowiem Sądowi odwoławczemu na wydanie orzeczenia surowszego dla oskarżonego, pewnym jest jedno, iż wymierzone mu kary za rażąco surowe uchodzić nie mogły.

Kara pozbawienia wolności wymierzona została przecież i tak bliżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Trzyletni okres próby nie może być zaś traktowany jako zbyt długi, gdy poprzednio nawet 5 letni okres próby nie powstrzymał oskarżonego przed ponownym popełnieniem przestępstwa.

Grzywna orzeczona w związku z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności, a więc celem urealnienia dolegliwości wynikających ze skazania, wymierzona została natomiast w istocie w symbolicznej wysokości. 50 stawek dziennych to przecież niewiele, jeśli uwzględni się, że na podstawie art. 71 § 1 kk można ją orzec w ilości aż 270 stawek dziennych. Określona zaś na 10 złotych wysokość jednej stawki dziennej odpowiada zgodnie z art. 33 § 3 kk wartości minimalnej. A niewątpliwie musi być stać oskarżonego na uiszczenie grzywny, skoro pracuje i mając na utrzymaniu żonę i dziecko był w stanie ponieść koszt ustanowienia obrońcy z wyboru. Poza tym 500 złotych to w obecnej rzeczywistości kwota, która uiszczona choćby w ratach, znacząco budżetu domowego uszczuplić nie może.

Nalóżony na oskarżonego obowiązek probacyjny musiał mieć zaś swoje umocowanie w trafnym przekonaniu, że wykonywanie pracy zarobkowej wpływa na kształtowanie się pożądaných społecznie postaw, a zatem i pozwoli skutecznie zweryfikować sformułowaną względem oskarżonego pozytywną prognozę społeczno-kryminologiczną.

Mając to wszystko na uwadze i uznając zaskarżony wyrok za prawidłowy i słuszny, Sąd drugiej instancji utrzymał go w mocy.

Nieuwzględnienie apelacji wywiezionej na korzyść oskarżonego przez jego obrońcę zgodnie z art. 636 § 1 kpk skutkowało również obciążeniem D. L. kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze, tj. wydatkami, na które złożył się jedynie ryczałt za doręczenie pism w kwocie 20 złotych oraz opłatą w wysokości należnej za pierwszą instancję.